

# ŁOWICZANIN

Tygodnik narodowy, społeczno-polityczny i gospodarczy poświęcony sprawom Łowicza i okolic. Wychodzi co piątek.

Cena numeru 30 groszy, kwartalnie 3.60 zł.; z przesyłką pocztową 4 zł.

— Cena ogłoszeń za wiersz garmontowy lub jego miejsce: —

Przed tekstem na 1 stronie 1 złoty.  
Nekrologi i reklamy 80 groszy.

\*\*\*

Ogłoszenia zwyczajne wiersz 60 groszy  
Drobne ogłoszenie za wyraz 30 groszy

Adres Redakcji i Admin.: ŁOWICZ, ziemi Warsz. Telefon № 52  
Rękopisów niezastreżonych redakcja nie zwraca.

Redakcja jest otwartą codziennie od 10 rano do 1 pop.

W myśl postanowienia zjazdu prasy prowincjonalnej wszelkie sprawozdania i podziękowania są płatne.

## Sekretarjat Stronnictwa Narodowego na powiat Łowicki (ulica Podrzeczna 40)

wznowił udzielanie porad dla swych członków  
we wtorki i piątki od godziny 10-ej do 1-ej.

## Z SEJMU.

**Uchwalenie budżetu—Stanowisko Klubu Narodowego—Odparcie zarzutów mniejszości narodowych—Atak lewicy na Kościół Katolicki.**

W piątek, dnia 8 b. m. zakończył Sejm szczegółową rozprawę nad budżetem na rok przyszły.

Sejm pracował przez 10 godzin dziennie w ostatnim tygodniu. Przy omawianiu poszczególnych budżetów posłowie narodowi wykazywali nietylko błędy gospodarki rządowej, ale jasno przedstawili drogi naprawy. Zgodnie z uznaną zasadą oszczędności, Klub Narodowy stawiał wnioski, zmniejszające wydatki. Z powodu wzrostu drożyzny Rząd obiecał urzędnikom podwyższyć pobory o 10%. Sprawę uregulowania plac urzędniczych łączono z podwyższeniem obecnych podatków. Posłowie narodowi byli zdania, że można zrobić około 100 milionów oszczędności na zbędnych wydatkach i w ten sposób uregulować sprawę plac urzędniczych. Twarde stanowisko posłów narodowych i ciągle żale ludności na wzmożony w tym roku nacisk podatkowy zachwiały pęd nawet w stronnictwie rządowym do podnoszenia podatków.

Posiedzenia Komisji Skarbowej się odkłada, bo posłowie ze stronnictwa rządowego nie mogą się pogodzić z Rządem co do nowych podatków. Trzeba, aby słuszne skargi, które w całym kraju słyszy się na zbyt ostre ściąganie podatków i to wyższych niż w roku ubiegłym przy podatku dochodowym, który się opłaca według ceny zboża w ubiegłym roku, która była wyższa niż obecnie, a także nie brakowało paszy dla wyżywienia inwentarza.

Posel Podlaski, ks. Czetwertyński z Klubu Narodowego, przy omawianiu gospodarki Ministerstwa

Skarbu podkreślił: główny błąd tkwi w tem, że wzmożony wpływ dochodów za lata 1926 i 1927 upoił Rząd, który nadal budżetowi państwowemu i samorządowemu większy rozpęd. Obecnie przy zwiększonych wydatkach o miliard zł. od r. 1926 dla zrównoważenia budżetu robi się zbyt wielki nacisk podatkowy, na który słyszy się powszechne narzekania.

W odpowiedzi lewicy na atak na Kościół Katolicki odpowiedział ks. prałat poseł Nowakowski, przypominając: sprawa religii jest związana z życiem społecznym od kolebki ludów. Klub przeto Narodowy od pierwszej chwili istnienia Sejmu Ustawodawczego po dziś dzień zwalcza wszelkie zamiary wyrzucenia religii katolickiej u nas poza nawias życia społecznego, religii, której naród zawdzięcza swoje połączenie z cywilizacją zachodnią. Przypominam, że w czasie rozbiorów religia katolicka była ostoją. Świadczy o tem, że po powstaniu 1863 r. 600 księży powędrowało z nakazu rządu rosyjskiego na wygnanie, że w r. 1918 na tyfus przy spełnianiu swych obowiązków umarło 217 księży. Najwyższy czas jest, aby katolicy całej Polski zrozumieli, że należy się przeciwstawić ze względu na dobro Polski tym, którzy walczą z religią katolicką. Dlatego Klub Narodowy tak, jak spełniał dotąd, spełniać będzie i w przyszłości obowiązek obrony Kościoła Katolickiego.

W odpowiedzi na skargi mniejszości narodowych na prześladowania w szkolnictwie poseł Kornecki w imieniu Klubu Narodowego przypominał, że w r. 1927/28 było 2.825 szkół powszechnych, w których język ruski był w całości, wzgl. w połowie ilości godzin językiem nauczania, takich samych szkół białoruskich mieliśmy 72, litewskich 48. Szkół niemieckich powszechnych mamy 661, tymczasem po stronie niemieckiej dla polskiej ludności jest zaledwie kilkanaście szkół. W szkołach średnich młodzieży żydowskiej uczęszczało około 20%, kiedy ludności żydowskiej w Polsce jest ponad 10% a zatem narzekania przedstawicieli żydów są także nieuzasadnione.

Posel Swiecki, przemawiając w imieniu Klubu Narodowego przy budżecie Min. Rolnictwa, stanowczo domagał się, aby wreszcie Rząd i stronnictwa w Polsce zrozumiały, że Polska jest przeważnie krajem rolniczym i dlatego trzeba się zdobyć na wielki wysiłek dla podniesienia rolnictwa. Podniesienie wydajności roli przez odwodnienie gruntów, wyzyskanie wszelkich nieużytków, ułatwienia w na-

bywaniu nawozów sztucznych. podniesienie hodowli bydła, stworzenie przemysłu rolnego—to droga, która prowadzi nie tylko do bogactwa ludności rolniczej, ale przyczynia się do rozwoju także miast, ponieważ kupiec, rzemieślnik i przemysłowiec polski ma nabywcę na swoje towary.

Posel Pieracki w dłuższym przemówieniu wykazał potrzebę panowania prawa w Polsce. O obrotnie prawa i potrzebie współdziałania władz wojskowych, Rządu i społeczeństwa mówił z Klubu Narodowego poseł Dąbrowski.

Na posiedzeniu Sejmu dnia 9 b. m. po uroczystym przemówieniu p. marszałka Daszyńskiego, poświęconem 10-leciu Sejmu odrodzonej Polski, rozpoczęły się żmudne i pracowite głosowania nad poprawkami zgłoszonymi do budżetu. Ogółem kluby musiały rozstrzygnąć o losie 439 poprawek, w tem około 200 poprawek o zmniejszenie poszczególnych wydatków zgłosił Klub Narodowy. W wyniku głosowania należy stwierdzić, że zasada równowagi budżetowej, której zagrażało poważnie wiele wniosków lewicy, wyszła z tych głosowań naogół zwycięsko. Nadwyżka budżetowa osiągnęła kwotę 178 milionów 680 tysięcy 480 złotych, od tego należy odliczyć pieniądze, przeznaczone na opłatę 15% podwyżki uchwalonej w roku zeszłym dla urzędników, tak że właściwa nadwyżka wynosi około 30 milionów złotych. Ponieważ głosami lewicy i mniejszości uchwalono zwiększyć podatek majątkowy o 25 milionów, przeto nadwyżka wynosi około 30 milionów złotych. Ponieważ głosami lewicy i mniejszości uchwalono zwiększyć podatek majątkowy o 25 milionów, przeto nadwyżka wynosi zaledwie kilka milionów. Lewica wraz z stronnictwem rządowym, poza Zw. Chłopskim, głosowała przeciwko wnioskowi oszczędnościowemu Klubu Narodowego, tak, że zaledwie uzyskano oszczędności na sumę 8 milionów złotych.

Uchwaleniem ustawy skarbowej, w której na wniosek Klubu Narodowego określono bardzo wyraźnie obowiązki Rządu co do gospodarki budżetowej, zakończono drugie czytanie budżetu w Sejmie.

W poniedziałek, dnia 11 b. m. przystąpił Sejm do trzeciego czytania. Przed posiedzeniem zebrał się Klub Narodowy, na którym uchwalono zgłosić te wnioski, które mogą mieć jeszcze powodzenie w głosowaniu w Sejmie, pozatem wobec przyjęcia przez większość Sejmu zbyt wysokiego budżetu Klub Narodowy postanowił złożyć następujące oświadczenie:

Wzięliśmy żywy udział w pracach nad budżetem, pragnąc dać Państwu możliwie pełny, ale zarazem oszczędny budżet. W dążeniach naszych staraliśmy się ograniczyć wydatki Państwa, ze względu na zubożenie ludności, na osłabienie jej siły płatniczej, i niemożność wprowadzenia nowych lub podwyższenia istniejących podatków. Staraliśmy się zahamować dalsze upaństwowienie przedsiębiorczości prywatnej. Do nagaliśmy się wzmocnienia kontroli Sejmu nad wykonaniem budżetu, aby unieemożliwić przekroczenia budżetowe. Zarówno budżet tegoroczny, jak i budżety za 2 ubiegłe lata, nie wykazują planowej działalności Rządu. Dokonane przekroczenia w sumie 565 milionów w roku ubiegłym i przekroczenia zaszły w roku bieżącym, nie są rozłożone odpowiednio na poszczególne części budżetu i dotychczas z wydatków tych Sejm nie ma sprawozdania. Walkę o przywrócenie naruszonych praw kontroli ludności nad wydatkami Rządu Klub Narodowy będzie prowadził stale. Wobec nieoszczędnej gospodarki Rządu nie możemy wziąć odpowiedzialności za budżet i nie weźmiemy udziału w głosowaniu ostatecznym nad ustawą skarbową i całością budżetu."

K. Wierczak.

## Kandydaci na radców.

Są „znaki na niebie i na ziemi”, wskazujące, iż w najbliższym czasie zostaną ogłoszone wybory do Izb Rzemieślniczych na terenie wszystkich województw. Pomorze poszło na pierwszy ogień (wybory już ogłoszone), teraz kolej na inne dzielnice.

W związku z tem daje się odczuwać poruszenie w organizacjach rzemieślniczych. Stawiając sprawę wyraźnie—zaczynają się ciche pertraktacje o obsadę foteli radzieckich.

Kilkakrotnie omawialiśmy kwestję doboru ludzi w Izbach. Powracamy do niej jeszcze raz, gdyż kwestja jest wagi pierwszorzędnej. Zaś temperatura może dojść do tak wysokiego stopnia, iż trochę zimnej wody nie zaszkodzi.

Jakież są zadania Izby Rzemieślniczej? Zasadniczo nawet niewielkie, gdyż nie leżało w interesie władz nadzorczych dawanie rzemiosłu zbyt dużo swobody w rządzeniu się sobą. Lecz jednak zadania te w pewnym zakresie istnieją, w zakresie czysto gospodarczo-zawodowym. A więc pierwszą cechą charakterystyczną kandydata na radcę jest uzdolnienie i kompetencja w powyższym zakresie. Poza tem kompetencja ta nie powinna ograniczać się do spraw jednego zawodu, lecz obejmować obszar całego rzemiosła, jego potrzeb i interesów.

Następnie radcami powinni być ludzie niezależni. Pod wyrazem niezależność rozumiemy odwagę cywilną, umiejętność śmiałego wypowiedzania swego zdania, umiejętność postępowania w imię przekonania, a nie na jakimkolwiek bądź pasku. Tu przypominały bardzo ważny szczegół. Wszak Izby, które zbierają się obecnie, będą Izbami „konstytucyjnymi”.

Jednym z pierwszych ich zadań będzie zmiana „konstytucji” swojej, czyli statutów, naprawienie błędów, już dziś jaskrawo widocznych. Walka to będzie ostra i trudna, do przeprowadzenia jej trzeba dużo odwagi, uporu i świadomości czynów, pozatem niezależności, aby nie dać zastraszyć się osobom i sferom, którym zależy na utrzymaniu Izby w charakterze „kancelarji”. Na powyższe zadania Izby i odpowiedni w tym zakresie dobór ludzi zwracamy w pierwszej linii uwagę. Nakoniec, radca Izby nie może figurować jedynie na papierze. To musi być osoba żywa, przytomna i obecna. Posiedzenia Izby będą częstokroć terenem walki gospodarczej, podczas której jeden głos może odegrać rolę decydującą. Oby nie działo się tak, jak na komisjach podatkowych, na których przedstawiciele chrześcijańskich sfer podatkowych, świecą nieobecnością. A potem słyszymy skargi na zbyt wysokie opodatkowanie, na samowolę urzędników, na przerzucanie podatków na barki chrześcijańskiej ludności.

Gdzie tedy szukać owych kandydatów na radców?

W Polsce istnieje szkodliwy zwyczaj, iż wszystkie stanowiska publiczne obsadzone są przez „kapliczki” z pomiędzy swoich najbliższych wyznawców; choćby ich była bardzo niewielka grupka. Przyczynia się do tego bierność i nieruchliwość społeczeństwa, w którym garstka zorganizowana, trzymająca się za ręce, potrafi narzucić wolę ogółowi. Podobnie jest i w rzemiośle. A przecież na obszarze województwa jest znacznie więcej ludzi do „kapliczki” nie należących, niż jej wyznawców. Należy do nich dotrzeć, wyłowić odpowiednich, może nawet znacznie odpowiedniejszych, niż ci, którzy dotąd figurowali na pierwszych miejscach. Obsadzanie Izb w swoim gronie, przez ludzi wyłącznie ze swego grona będzie nalewaniem starego, często kwaśnego wina do nowych naczyń.

Przez wyżej powiedziane nie rozumiemy, aby istniejące organizacje i zrzeszenia nie miały ludzi bardzo odpowiednich. Wiemy jednak, iż rzemieślników niezrzeszonych jest znacznie więcej, niż zorganizowanych i napewno pomiędzy nimi jest dużo sił utalentowanych i nadatnych.

Dobro sprawy nakazuje takowych wyłowić i wziąć pod uwagę.

S. Kwasieberski.

## MIEJSCOWE BOLĄCZKI.

Niedawno obchodzono w Warszawie „dzień oszczędności”.

Hasło „oszczędzajmy” propaguje całkiem słusznie rząd i znajduje ono przychylny oddźwięk w społeczeństwie, lecz czy stosują się do niego samorządy, które rozporządzają naszym groszem—to pytanie nad którym warto się poważnie zastanowić.

Weźmy dla przykładu działalność naszego samorządu powiatowego.

Wszystkim powszechnie wiadomo, że w roku ubiegłym zapłaciliśmy podatek drogowy bardzo duży. Naprzykład, ja sam zapłaciłem z 170 morgów aż 731 zł. i jeszcze jako „adjacent”—11 zł... Nic więc dziwnego, że bacznie śledzę jak i w jakim tempie budują się szosy w naszym powiecie.

Otóż w roku ubiegłym zrobiliśmy 2 km. szosy z Walewic do Soboty poza dokończeniem szosy od Nieborowa do Kompiny.

Po zrobieniu szosy spostrzeżono, że trzeba zbudować most na Bzurze i oczywiście zaczęto go, lecz niewiadomo, kiedy się skończy. Tymczasem przejeżdża się przez Bzurę po prowizorycznym moście tak niskim, że wystarczą dwie duże ulewy, aby woda podniosła się w rzece o 1 metr, a zniesie most.

Jest to tembardziej dziwne, że podatek drogowy płaciliśmy w dwóch ratach: w maju i w pierwszej połowie września—można więc było śmiało stawiać most wcześniej.

Również godnem uwagi jest fakt, że dla kontrolowania budowy szos kupił p. Zieniewicz stary, zrujnowany samochód. Sam widziałem jak p. inż. Stankiewicz długo w nim nie mógł ruszyć z miejsca nawet po pochyłości w Sobocie, chociaż rodzony jego brat z ogromnym wysiłkiem popychał ztyłu, a gdy wreszcie ruszyli, to wpadli między wozy w Sobocie i znów stali z półtorej godziny. Czyż to nie szkoda czasu tak cennego, gdy idzie o kontrolę robót?

Także sprawa budowy szosy ze Zdun do Retek przedstawia się dość dziwnie. Drogę na tym odcinku rozkopano, a po środku niej wykopano tak olbrzymi rów, że wszyscy gospodarze z Retek mogliby się w nim schować. Cały ten rów przez zimę się zawala, a wykopanie go kosztowało wiele. Zresztą pocóż było go kopać, jeżeli nie można szosy robić, skoro nawet połowa kamieni jeszcze nie jest pośluczona.

Statystycy obliczyli, że do uporządkowania dróg w Polsce potrzeba conajmniej 100 lat. Jednak pomimo wszystko w naszym powiecie, sądząc na podstawie tego co w tym roku zrobiono, można śmiało powiedzieć, że zaprojektowane drogi przez samorząd zrobimy w ciągu 50 lat, czyli o 1/2 wieku prędzej niż w całym kraju.

O zwirowaniu dróg u nas się tylko mówi, aczkolwiek Skierniewicki powiat podobno wyreparował szarwarkiem w ubiegłym roku dróg w cenie 100 tysięcy zł. gdyby to przeliczyć na gotowiznę. Przecież i my mamy w powiecie około 7000 par koni, które w maju najczęściej stoją i gryzą żłoby z nuddów. Każda taka para z pożytkiem nawet dla zdrowia mogłaby wywieźć przynajmniej po 2 wozy zwiru

który nieomal w każdej gminie znalazłby się. Koszt to byłby niewielki, lecz niestety brak w tym kierunku jakiegokolwiek inicjatywy.

A teraz weźmy sprawę odwodnienia i oczyszczenia Igli. Przez 6 lat jeździliśmy zainteresowani do 7 panów Starostów. Każdy z nich obiecywał nam, że każe rozpocząć w tym kierunku pracę, lecz na tem się zwykle kończyło. Pisaliśmy podania i do Wydziału Powiatowego—cisza.

Nie mogąc dłużej czekać przystąpiliśmy do pracy sami, odkopując rów niebyłe jaki, bo 5 metrów szerokości i 9 kilometrów długości. Około 700 ludzi z własnej inicjatywy i chęci wzięło się do dzieła, i być może, że cały rów byłby odkopany, gdyby był dozór techniczny o który w podaniu prosiliśmy Wydział Powiatowy.

Na nieszczęście technik samorządowy zjawił się wówczas, gdy już 1/3 rowu było odkopane... Zniwelował i sporządził plan bardzo starannie najpapierze tak długim, jak Piotrkowska ul. w Łodzi i... plan ten leży w szafie, myszy go jedzą i pewnie zjedzą. My zaś w roku przyszłym — do reszty odkopimy rów i pewnie bez planu, bo nikt się tem nie zainteresuje, aby w czasie kopania z planem do nas przyjechać. Pocóż go było robić?—szkoda pieniędzy i czasu.

Albo znów sprawa budowy szkoły rolniczej w Zdunach. Dano poprzedniemu dzierżawcy kolosalne odstępnę za ustąpienie. Szkoła ma być stylowa, co może być słusznem, a także buduje się stodołę na 43 morgi ziemi, która będzie kosztować pewno tyle, co 6 gospodarskich stodoł — bardzo stylową, lecz tak wysoką, że zboże wciągać się będzie blokiem do góry, pod strop. Nie potrzebuje chyba dodawać, iż tego rodzaju umieszczanie w stodole planów jest wysoce ambarasujące, kosztowne i jednocześnie niepraktyczne, boć z takiej wysokości snopek sładnie spaść może na klepisko i... ziarno wyleci. Podług mnie daleko lepiejby było: postawić stodołę okrągłą bez belkowania, krytą papą. Z takiej stodoły niejedyn gospodarz wzięłby wzór, przekonawszy się naocznie o taniości i praktyczności tego rodzaju budowli.

Zresztą całe wybudowanie szkoły w Zdunach jest moim zdaniem za przedwczesne. Uważałbym daleko racjonalniejsze wyjście: zdrenować 100 włók ziemi i stworzyć tym sposobem wżględny dobrobyt dla 200 rodzin, które dotychczas prowadzą żywot wegetacyjny na „półwłóczkach” podmokłej ziemi.

Byłem w owej szkole przed jarmarkiem w Sobocie. Dzień przedtem przyjechał tam członek Wydziału Powiatowego do pomocy przy sprzedaży na jarmarku dwóch zbędnych koni. Konie podówczas w Sobocie były bardzo tanie, gdyż 34 sztuki oprawcy nabyli w cenie po 35 zł. za sztukę, nawiąsem mówiąc koni wcale niezłych. Więc jeżeli wtedy konie szkolne zostały sprzedane za tak niską cenę, to śmiało mogę powiedzieć, że była to transakcja zupełnie chybiona.

Ta skromna sumka jeszcze się bardziej zmniejszy jeżeli weźmiemy pod uwagę, że ów członek Wydziału Powiatowego policzył sobie djet za 3 dni czyli—nie odbiegnę daleko od prawdy,—gdy powiem, iż sam zjadł 1/4 konia.

Zapytam się, czy niedaleko prościej było sprzedać konie na jarmarku w Łowiczu, a zamiast tak drogiej kontroli w osobie członka Wydziału Pow. skierować nabywcę koni do inkasa kasy Sejmikowej i za pokwitowaniem z niej wydać konie?

Również namacalną naukę w oszczędzaniu wyczuliśmy w stosowaniu podatku dochodowego w ubiegłym roku. Szczególnie awizacje, które dostali płatnicy od 20 morgów wżwyż sprawiły efekt piorunujący. Można to było odtworzyć na filmie: ludzie brali się za głowy, inni tupali nogami, kręcili się w kółko—istny obrazek na tonącym okręcie.

Wszyscy bez wyjątku mówili „nie do zwyciężenia, nie do zwyciężenia” a jednak... zwyciężyli.

Wprawdzie wynikły stąd niepotrzebne koszty: napisano moc replik przyczem zarobili ci, co je pisali lub doradzali. Ucierpiał także i nasz bilans handlowy, bo zużyto masy papieru, który jak wiemy sprowadzamy z zagranicy.

Nie pomogło to wiele płatnikom, ale mieli ludziska złudę, że wykorzystali wszystkie środki obrony, chociaż repliki te poszły przeważnie do kosza...

Pomimo to jestem optymistą, bo wierzę, że jeżeli doczekaliśmy się niepodległej Polski, to i doczekamy się również, że i samorząd oszczędniej będzie gospodarował naszym groszem a podatki równomierniej będą rozkładane—jednej tylko rzeczy się już nie doczekamy, aby one były zmniejszone.

J. Wokulski.

## Pomóżcie!

Jeżeli na dnie duszy waszej kryje się iskra człowieczego czucia, to nie pozostaniecie obojętnymi na nędzę, jaka się szerzy, a która potęgowana przez mrozy, brak dostawy węgla i najniezbędniejszych produktów jakimi są kartofle, a co najważniejsza brak stałych zarobków, pogłębiają rozpacz i chęć wszystkich, którzy kornie wyciągają ręce z prośbą, pomóżcie nam, przyjdźcie z pomocą!

To też społeczeństwo nasze, musi zrobić wysiłek przyścia z pomocą nieszczęśliwym; społeczeństwo miejscowe musi się ocknąć z wrażeń karnawałowych, tego bezmyślnego szalu różnych „tango” i strojów zbyt kownych, na które poniesione wydatki obtarłyby łzy i ukoili niedole biednych...

Nie wierzycie?! a więc zajdźcie na poddasza, do suteryn, zajdźcie do izb, w których okna pozatykane szmatami, a po kilka rodzin w izbie (w kojcu) a widok zgłodniałych, okrywających się szmatami, widok starców, dzieci skostniałych z zimna, wzruszy wasze serca...

A i panowie Radni Magistratu, mieliby wdzięczne pole do ulżenia nędzy przez tworzenie pewnych rezerw na wczesny zakup opału i niezbędnych produktów, wówczas uniknelibyśmy tych wstrząsów, jakich jesteśmy świadkami.

Więc, składajcie datki do Redakcji w gotówce a do Magistratu w naturze.

## KRONIKA.

### Miejscowa.

— **Kino „Eos”** daje w dniach 16 i 17 b. m. dramat erotyczny p. t. „Złota lilja”.

W stolicy nad modrym Dunajem przędą się sensacyjne dzieje miłości ślicznej dziewczyny i jej książęcego kochanka...

W roli tytułowej—Billie Dove, a jej partnerem—Clivé Brook.

— **Kino Wojskowe** nadaje w dniach 16,17 i 18 b. m. dramat lotniczy p. t. „Orły wojenne”.

Oryginalność obrazu polega na tem, że niemal cała akcja toczy się w powietrzu, a chwilami tylko przeplatana jest uczuciem miłości por. pilota do swej chrestnej mateczki.

Role główne kreują Reymont Keane i Barbara Kent.

— **Odczyt profesora Chmury.** Dnia 26 lutego o godz. 7-iej wieczorem p. profesor Chmura wygłosi w sali „Eos” odczyt pierwszy z cyklu wykładów oświatowych *Macierzy* pod tytułem: „Kto my, gdzie my, poco my”. Odczyt będzie ilustrowany przezroczkami. Ceny bardzo przystępne. Zważywszy na temat i osobę prelegenta, oczekiwać należy dużego zainteresowania odczytem.

**Z życia harcerstwa.** W korespondencyjnych zawodach strzeleckich z broni małokalibrowej, o mistrzostwo Chorągwi Mazowieckiej, w konkurencji indywidualnej pierwsze miejsce zajął dh. Wł. Żaluga z I H. D. Ł. im. ks. J. Poniatowskiego.

W zawodach zaś zespołowych reprezentacja tejże drużyny, składająca się z dhów Rowińskiego M., Wł. Żalugi, Zdz. Zielezińskiego i W. Antczaka, zdobyła miejsce drugie. Odległość w obydwóch strzelaniach wynosiła 50 m.

### Z kraju.

—z Okolnik L. M. i R. (Zarząd Główny-Warszawa).

*Praca dla Gdyni:* Wiemy wszyscy o tempie w jakim się rozwija nasze miasto portowe Gdynia. Praca nad jej rozwojem atoli musi być wsparta przez całe społeczeństwo, przez wszystkie samorządy i wszystkie instytucje społeczne.

Gdynia musi reprezentować kulturę polską nad morzem. Gdynia musi mieć pomniki, kolumny, obeliski, urzędnictwa kulturalne i t. d., które będą mówiły o dziejach naszego narodu i o jego dążeniu do ekspansji.

W tej sprawie musimy się odwołać do naszych oddziałów, aby niezwłocznie przystąpiły do wyteżonej akcji. Trzeba spowodować, aby każde miasto ufundowało coś dla naszej Gdyni.

W tym celu Oddziały nasze winny się porozumieć z władzami państwowymi i komunalnymi oraz opracować plan dla tego, co się ma zrobić i w jaki sposób sfinansować należy przedsięwzięcia.

Jan z Kolna, Krzysztof Arciszewski—to są niezapomniani żeglarze nasi.

Musi stanąć w Gdyni pomnik rybaka, który zachował dla nas polskość wybrzeża, posąg górnik, którego praca jest podstawą pracy portowej, posąg rolnika i żołnierza.

Winna być reprezentowana nasza kultura, literatura, posągi bohaterów narodowych i t. d.

Rzucamy te pomysły jedynie przykładowo—gdyż może być ich więcej.

Prosimy wszystkie oddziały o podjęcie Pracy w tym kierunku i zdanie nam z niej sprawy do dnia 1-go lutego 1929 roku.

*Schronisko na wybrzeżu.* Sprawa schroniska na wybrzeżu morskiem staje się bezwarunkowo pilną i musi być załatwiona w ciągu obecnego roku.

Szereg Oddziałów L. M. i R. już próbował przystąpić do tej akcji samodzielnie, niestety jednak środki zawiodły. Wobec tego Zarząd Główny L. M. i R. proponuje Oddziałom działania wspólne na następujących zasadach:

Powołana zostanie do życia Spółdzielnia której członkami zostaną Oddziały L. M. i R. Odpowiednio do zadeklarowanych udziałów Oddziały otrzymują określoną ilość miejsc w Zarządzie lub Radzie Spółdzielni. Projekt statutu Spółdzielni przysyłamy Oddziałom osobno i prosimy o deklaracje co do wysokości udziałów.

*Pławba wachlarzem Wisły:* Nieskoordynowanym dotąd wycieczkom biegiem Wisły i jej dopływów na morze musimy nadać kształt wspólny. Uczynić z nich musimy potężną manifestację wodną, która poruszy całe społeczeństwo, poruszy cały kraj od Karpat po morze, od Warty po Prypeć. Do pracy nad tem wzywamy wszystkie Oddziały Ligi.

A oto plan konkretny. W początku lipca 1929 roku z Przemyszy, Dunajca, Sanu, z Pińska i z nad Niemna powinny wyjechać flotylle statków Ligi Morskiej i Rzecznej, zdążając ku morzu. Wzdłuż biegu Bugu i Wisły będą urządzone stacje prowiantowe, no-legowe, tudzież zbiórkowe. Flotylle po drodze będą zabierały ekspedycje innych oddziałów, rosnąc coraz bardziej i bardziej. W większych miastach zorganizowane być muszą specjalne przyjęcia.

Zgrupowanie wszystkich uczestników do wspólnego startu odbędzie się w Toruniu, Świeciu lub Grudziądzu, skąd wyruszą statki na bieg konkursowy o nagrodę.

Prosimy wszystkie oddziały o podjęcie wyteżonej pracy w kierunku zrealizowania tego przedsięwzięcia.

-z- **Mrozy.** Donoszą z Wilna, że mrozy tam dochodzą do 59 stopni „R”.

-z- **Demonstracja komunistów w sądzie.** W tych dniach sąd kielecki rozważał sprawę 25 komunistów, z których 23 było żydów. Po odczytaniu wyroku, skazani komuniści demonstrowali, wznosząc okrzyki: „Precz z Polską!” Obecni na sali policjanci stłumili demonstrację w zarodku.

-z- **Katastrofa kolejowa.** W tych dniach na linii kolejowej Kalety—Podzamcze z powodu uszkodzenia połączenia międzystacyjnego między stacjami Janinów, a Jaworzno nastąpiło zderzenie się pociągów. Parowozy zostały rozbite. Kilkanaście wagonów spadło z nasypu. Rannych jest kilkanaście osób.

-z- **Katastrofa kolejowa.** Donoszą z Poznania, że pociąg pośpieszny № 407 idący ze Lwowa do Poznania najechał na pociąg osobowy № 32 idący do Katowic. Ruch kolejowy z tego powodu był wstrzymany przez 2 godziny. Rannych jest 6 osób. Prezes Dyrekcji inż. Ruciński wyjechał na miejsce wypadku.

-z- **Odnaczenie powieściopisarki Marii Rodziewiczówny.** W tych dniach biskup piński J. E. ks. Zygmunt Łoziński, udekorował w Warszawie p. Marię Rodziewiczównę krzyżem „Pro Ecclesia et Pontifice” w dowód uznania dla sprawy katolickiej, w jej działalności pisarskiej.

-z- **Adres hołdowniczy dla marszałka Trąpczyńskiego.** W tych dniach grono Młodzieży Wszechpolskiej w Poznaniu uchwaliło przez aklamację adres hołdowniczy do marszałka Trąpczyńskiego, w którym wyraża cześć i hold niestrudzonemu bojownikowi o praworządność, dając zapewnienie, że młode pokolenia polskie będą zawsze stały w szeregach szermierzy o Wielką i praworządną Polskę i będą tępiły tchórzostwo i oportunizm szerzący się w Polsce.

-z- **Udaremniany zamach komunistyczny.** Donoszą z Ostrowa, że dnia 5 lutego r. b. miano tam dokonać ponownego zamachu na p. inż. S. Siemiątkowskiego, lecz dzięki sprężystej akcji osobistej pana komisarza S. Moszczyńskiego i przodownika P. Kajzera prowodyrzy bojówki komunistycznej zostali osadzeni pod kluczem.

-z- **Przymusowe bezrobocie.** Gazeta Warszawska donosi, że zakładom żyrdowskim, w których obecnie pracuje 5 i pół tysiąca robotników, grozi przymusowe bezrobocie z powodu braku węgla, którego dowóz z powodu silnych mrozów i zamieci śnieżnych jest niewystarczający na potrzeby fabryki.

-z- **Protest oficerów rezerwy.** Gazeta Warszawska donosi, że w tych dniach we Lwowie odbyło się posiedzenie zarządu okręgu Związku oficerów rezerwy ziemii południowo-wschodnich, na którym powzięto uchwałę zwrócenia się do posłów polskich z apelem, by nie dopuścili do powzięcia uchwały przez Sejm utworzenia uniwersytetu ruskiego we Lwowie.

-z- **30 wagonów szmuglu.** Donoszą z Katowic, że w tych dniach wykryto na Górnym Śląsku olbrzymią aferę przemytniczą. Ujawnione bowiem zostało 30 wagonów wyrobów żelaznych, zadeklarowanych jako towar austriacki, który, jak się okazało jest pochodzenia niemieckiego. Sprawa ta do czasu należytego wyświeślenia trzymana jest w tajemnicy.

-z- **Katastrofa kolejowa na stacji Małkinia.** W ub. tygodniu na stacji Małkinia między Białymstokiem a Warszawą wydarzyła się katastrofa kolejowa. Maszynista pociągu № 791, wskutek mgły nie zauważył

sygnału zamykającego wjazd na stację i spostrzegł swą pomyłkę dopiero w odległości kilku metrów od pociągu № 762. Zderzenie pociągów było silne: Parowóz № 791 wpadł w środek pociągu № 762, miażdżąc 6 wagonów i raniąc dwóch ludzi: nadkonduktora Józefa Klimowicza i hamulcowego Stanisława Piwko.

-z- **Przyczajony pod lodem złodziej skradł zanurzony krzyż złoty.** W czasie uroczystości Jordanu w Kossowie zdarzył się niebywały wypadek, o którym wieść rozeszła się szeroko po całym województwie stanisławowskim, wywołując liczne komentarze.

Dwaj lwowscy złodzieje Kosz i Bitkowski dowiedzieli się, że przy ceremonii zanurzania krzyża w wodę używany jest przez parocha w Kossowie dorgocenny złoty krzyż, wysadzony drogiemi kamieniami. Zbrodniarze postanowili za wszelką cenę krzyż ten ukraść i obmyśliли szalony plan. Tuż przed ceremonią święcenia wody w Czeremoszu wślazł Bitkowski przez przeręble do wody i ukrył się pod lodem. Gdy paroch zanurzył krzyż w wodę, Bitkowski wyrwał mu go z rąk i począł płynąć pod lodem w kierunku drugiej przerębli przy której stał Kosz. Tymczasem paroch przerażony niewytłumaczonym zajściem odskoczył ze strachem od przerębli. Powstało wielkie zamieszanie.

Po paru minutach ogólnej dezorientacji kilku młodych górali oraz posterunkowy poczęli toporami rąbać lód w poszukiwaniu za krzyżem. Ku ogólnemu zdumieniu z przerażeniem natrafili wkrótce na trupa złodzieja z krzyżem w zaciśniętych zębach. Nieszczęsny zbrodniarz udusił się za nim dopłynął do przerębli, Kosza, którego niespokojne oczekiwanie towarzysza zwróciło uwagę—aresztowano.

-z- **Podania o zarejestrowanie firm eksportujących kurze jaja.** Na podstawie Rozporządzenia Ministra Przemysłu i Handlu z dn. 13 listopada 1928 r. w sprawie uregulowania eksportów wywozu kurzych jaj zagranicę (Dz. U. R. P. № 1 poz. 5 z 1929 r.) oraz instrukcji dodatkowych, otrzymanych z Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Izba Przemysłowo-Handlowa w Warszawie komunikuje, że przedsiębiorstwa znajdujące się na terenie b. zaboru rosyjskiego, które chcą, poczynawszy od dnia 1 marca r. b., uzyskać uprawnienie do eksportu jaj zagranicę, powinny niezwłocznie przystąpić do składania podań o zarejestrowanie.

Podania te winny odpowiadać wymogom § 1 pomienionego Rozporządzenia i być sporządzone według wzoru, dołączonego do tego Rozporządzenia.

Podania te powinny nosić adres właściwego Urzędu Wojewódzkiego i winny być doręczone względnie przesłane pocztą poleconą do Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie, ulica Czackiego Nr. 12.

Przedsiębiorstwa znajdujące się na terenie m. st. Warszawy i woj. warszawskiego winny złożyć podania do dnia 4 lutego r. b. włącznie, — na terenie zaś pozostałych województw do dnia 8 lutego r. b. włącznie.

## Ze świata.

-a- **Rozruchy i walki w Bombaju.** Gazety angielskie donoszą, że w Bombaju wybuchły rozruchy i walki pomiędzy komunistami-hindusami, a ludnością mahometańską. Z tego powodu oddziały wojska angielskiego w tym mieście wzmocniono. Ilość ofiar do dnia 7 lutego wynosi 80 osób, w czym 6 osób zabitych. Przyczyną rozruchów i walk są momenty religijne i narodowe.

-o- **Sprawa rzymska rozwiązana.** W tych dniach kardynał Gaspari wezwał do Watkanu wszystkich szefów poselstw, akredytowanych przy Stolicy Apostolskiej, którym oznajmił o tekście układu w sprawie rzymskiej między Watykanem, a Kwirynałem.

W siódmą rocznicę swego papieżstwa Papież ukaże się na balkonie bazyliki św. Piotra i udzieli błogosławieństwa zgromadzonej ludności. Układ ten ma dotyczyć niezwłocznego wprowadzenia w życie w całych Włoszech prawa kanonicznego, zniesienia przywilejów i wypłacenia odszkodowania w sumie 2 miliardów lirów.

**-o- Tron dla Nikity.** Rosyjska rada monarchistyczna, po śmierci Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza, wybrała pretendentem do tronu Księcia Aleksandra Nikitę, który liczy obecnie lat 28 i jest urzędnikiem prywatnym, obecnie chwilowo się znajdując w Stanach Zjednoczonych.

**-o- 145 gwoździ w żołądku.** Gazety bolszewickie donoszą o wypadku jaki się wydarzył w jednym z bolszewickich szpitali w Moskwie.

Oto w tych dniach operowano w szpitalu robotnika niejakiego Łarionowa, który był chory na żołądek. Podczas operacji znaleziono w żołądku chorego 145 gwoździ ogólnej wagi 345 gr. Po wyjęciu gwoździ chory wyzdrowiał.

Łarionow był nalogowym pijakiem i robił zakłady z kolegami, że za każdą szklankę wódki polknie jeden gwoździe, co też dość długo mu się udawało.

**-o- Straszna burza.** Gazety angielskie donoszą, że główny port portugalski Afryki Wschodniej Beira nawiedziła wielka burza. Całe miasto wraz z portem zostało doszczętnie zniszczone. Oprócz tego burza zatopiła w porcie stojące 3 okręty i poniszczyła torę kolejową.

**-o- Żydowska kolonizacja w Rosji.** Donoszą z Rygi, że bolszewicy zawarli w tych dniach układ z amerykańskim towarzystwem kolonizacji żydowskiej, które zobowiązało się dać bolszewikom 10 milionów dolarów na kolonizację żydowską. Żydzi mają być osiedlani na roli na Ukrainie i w Krymie.

**-o- Mrozy w Danji.** Z powodu mrozów w cieśninach duńskich żegluga zamarła.

W ciągu ostatnich dni mroźnych w cieśninach duńskich lody wzrosły, z tego powodu żegluga na wodach duńskich jest możliwa tylko przy pomocy łamaczy lodów. Mrozów takich ludzie nie pamiętają od 50 lat.

## Cennik

na chleb, bułki, mąkę pszenną, żytnią, razową, kaszę jęczmienną, tatarską i jaglaną ustanowiony w dniu 6/II-1929 r. przez Zarząd m. Łowicza na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 10/II 1926 r. § 1. (Dz. Ust. Nr. 18 poz. 101).

Cennik niniejszy obowiązuje od dn. 7/II.29 r. aż do odwołania.

Chleb pyłowy 70% za 1 kgr. gr. 45, Chleb razowy gr. 35, Chleb sitkowy gr. —, Bułka wagi 50 gram. gr. 05, Mąka pszenna 0000 gr. —, Mąka żytnia 70 % gr. 44, Mąka razowa gr. —, Mąka sitkowa gr. — Kasza jęczmienna gr. —, Kasza tatarska gr. —gr. —, Kasza jaglana gr. —.

## Cennik

na wędliny, mięso wieprzowe, ustanowiony w dn. 6/II. 1929 r. przez Zarząd Miasta i specjalną Komisję m. Łowicza na podstawie § 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 10 II. 1926 r. (Dz. Ust. Nr. 18 poz. 101).

Cennik obowiązuje od dnia 7/II. 1929 r. aż do odwołania.

Świnina za 1 klg. zł. 3,20, Sadło zł. 3,20, Smałek zł. 4,40, Schab zł. 3,10, Wieprzowina z dodatką zł. 2,60, Szynka wędz. surowa zł. 4, Szynka wędz. gotowana zł. 5,50, Baleron wędz. surowy zł. 4, Baleron wędz. gotowany zł. 5,50, Boczek

wędz. surowy zł. 3,80 Boczek wędz. gotowany zł. 4,40, Połędwica wędzona zł. 5,50, Cytrynowa zł. 4, Mortadela zł. 4, Kielbasa krakowska zł. 4,10, Kielbasa serdelowa zł. 4, Kielbasa zwyczajna zł. 3,60, Kielbasa surowa zł. 3,50, Pasztetowa zł. 3,90, Salceson zł. 3,60, Serdelki zł. 4,30, Parówki zł. 4,30, Rozmaitość z szynką zł. 4,80, Rozmaitość bez szynki zł. 4, Mięsna kiszka zł. 2,30, Kaszana zł. 1,20, Czarny salceson zł. 2,30, Kości wieprzowe gr. 40.

## Cennik

na mięso wołowe, cielęcine i baraninę.

Wołowina za 1 kg. zł. 2,—, Cielęcina 2,—, Baranina 2,—.

Cenniki niniejsze obowiązują od dnia 7/II.29 r. aż do odwołania.

*Magistrat.*

m. Łowicz, dn. 7 lutego 1929 r.

## Cennik

na węgiel, ustanowiony przez Zarząd Miasta na posiedzeniu w dniu 12 lutego 1929 r. na podstawie Rozporz. Rady Ministrów z dn. 10.II.1926 r. (Dz. Ust. Nr. 18. p. 101).

I. Cena węgla za 100 kgr. na składach przy stacji kolejowej Łowicz . . . . . zł. 6—50.

II. Cena węgla za 100 kgr. na składach we wszystkich innych dzielnicach miasta . . . zł. 6—75.

Uwaga: Cennik powyższy obowiązuje z dniem 13 lutego 1929 r. aż do odwołania.

*Magistrat.*

Łowicz, dn. 12.II.1929 r.

## Ofiary.

### Zamiast biletów na bal oficerski.

Inż. Wład. Ukielscy 10 zł. Józefostwo Bukowsky 10 zł. K. Rybacki zł. 5. E. Nowakowski zł. 5.

### Na Akademików.

Kączkowscy z Lubiankowa zamiast biletów na zabawę zł. 10.

### Na Straż P. O. w Łowiczu.

Józefostwo Bukowsky zł. 8. W. T. szeregowiec IV od. 3 zł. Kączkowscy z Lubiankowa 10 zł. Dr. Terajewicz 5 zł.

### Na najbiedniejszych.

T. O. 5 zł. Dr. Terajewicz 10 zł.

### Na Straż Pożarną w Łyszkowicach.

Kączkowscy z Lubiankowa 10 zł.

## NADESLANE.

*Szanowny Panie Redaktorze!*

W związku z ukazaniem się w Nr. 6 z dnia 8.II.1929 r. „Łowiczanina” notatki, podpisanej „Stały czytelnik „Łowiczanina””, w sprawie temperatury „w klasach naszych gimnazjów” Administracja gmachu pomisjonarskiego prosi Szanownego Pana Redaktora o podanie w Jego piśmie do wiadomości społeczeństwa łowickiego co następuje:

Urządzenie w gmachu pomisjonarskim centralnego ogrzewania jest objęte programem kapitalnego remontu gmachu, ze względu jednak na szczupłość przyznawanych co roku kredytów budowlanych będzie uskutecznione dopiero po ukończeniu budowy ustępów skanalizowanych (sezon budowlany 1928/29).

oraz po dokonaniu kapitalnego remontu sufitów, okien i in. w części gmachu nieremontowanej (sezon budowlany 1929/30).

Dowcip p. „Stałego czytelnika „Łowiczana” o „parowaniu” węgla, jest nie na miejscu.

Z poważaniem  
Administrator gmachu,  
Dyrektor Gimnazjum  
(—) *Edw. Biegański.*

*Szanowny Panie Redaktorze!*

Ze względu na aktualność sprawy uprzejmie proszę o umieszczenie w „Łowiczanie” tych poniższych słów kilka.

Od szeregu dni tak mroźnych Łowicz odczuwa dotkliwie brak opalu. Składy chrześcijańskie wyprzedają wszystek opał po cenach normalnych, natomiast niektórzy składnicy węgla — żydzi, wykorzystali tę pomyślną dla nich okoliczność i podnieśli cenę. Np. Na ul. Podrzecznej skład Trache sprzedawał po 8 zł. korzec węgla, na ul. Zduńskiej pobierano — 9 zł. a Nowym Rynku [skł. Kraków sprzedawał i po 10 zł.

Czem składnicy węgla — żydzi tłumaczą tę zwykłą cenę węgla? Nie wiem, lecz to wiem, że tego rodzaju postępki winien głęboko utkwic w pamięci opinii publicznej i zmusić ją do wysnucia odpowiednich wniosków na przyszłość.

Z poważaniem  
*T. Toruński.*

(Przyp. Red.) Drukując list powyższy jednocześnie podajemy do wiadomości ogółu, że miejscowe władze już odpowiednio zareagowały na owe nadużycia nieuczciwych składników,znaczając sprzedażne ceny na węgiel (patrz. cennik).

Cały szereg czynników może mieć wpływ i powodować zmiany klimatu. Znałe są wyniki badań geologów w okolicach podbiegunowych, które stwierdzają, że na Szpicbergu i Grenlandji istniały lasy w okresie trzeciorzędu, a dziś istnieją pokłady węgla brunatnego. Fakt ten potwierdza przypuszczenia co do zmian klimatu w związku z niewyjaśnionymi ruchami biegunów i przesuwaniem lądów. (Teoria Koppena).

O ile potwierdzi się wiadomość, nadchodząca z Oslo, a mianowicie, że szereg okrętów duńskich stwierdza zmianę kierunku ciepłego prądu, zwanego Golfstromem, płynącego od równika około wybrzeży Portugalji, Hiszpanji, Francji, Holandji, Niemiec, Skandynawji, wówczas należałoby przypuszczać, że klimat Europy zmieni się na stałe. Również astronomowie doszukują się przyczyny w pojawieniu się plam na słońcu w niebywalej ilości.

Znany geolog niemiecki prof. Gothan na łamach „Berliner Tageblattu” stawia sobie pytanie, czy nasz świat (kula ziemiska) powoli zmierza ponownie do okresu lodowcowego? Z rozważań jego wynika, że zjawiska te są okresowe i powtarzają się co 30000 lat, oraz że obecny okres (Interglazjele) jest międzylodowcowym.

Badania prof. Jensena stwierdzają niesłychany fakt przesuwania się lądów, np. Grenlandja przesuwa się o 20 m. rocznie w kierunku Ameryki.

Jednak tego rodzaju zmiany wymagają dłuższych okresów, toteż materiał naukowy nie posiada tej pewności i nosi charakter hypotetyczny. Niewątpliwie, że umysłem badawczym, poszukującym matka Ziemia odkryje swe tajemnice....

11-II-29 r.

*W. Doleżał.*  
nauczyciel fizyki.

## HUMOR i SATYRA.

W cukierni na Dzykigass.

— Co to jest takiego „a Olympjade”?  
— To jest taka międzynarodowa giełda na skakanie, bieganie, pływanie i na inne gimnastyczne kawalki.

Myśliwy z miasta.

— Ile kaczek zabiłeś?  
— Sześć.  
— I wszystkie naprawdę dzikie.  
— No, takie zupełnie dzikie, to one nie były, ale dzikim był zato ten wieśniak, któremu je ubilem.

Koza czy małpa.

Za damą, ubraną w futrzany płaszcz, idzie dwóch młodzieńców. Jeden z nich zapytuje:

— Czy to koza?  
Drugi odpowiada:  
— Nie, to wydra.

Dama we futrze obraca się i spoglądając w twarz jednemu z młodzieńców, oświadcza z naciskiem:

— Małpa.

## Z Ruchu Wydawniczego.

### Spółdzielczość w powieści.

Niedawno ukazała się książka p. t. „U progu odrodzenia” — społeczna powieść regionalna — Edmunda Zalewskiego.

Książka ta ciekawa jest z tego względu, że po raz pierwszy omawia zagadnienia spółdzielczości,

## WIADOMOŚCI RÓŻNE.

### Jakie jest znaczenie Polski na świecie?

O znaczeniu Polski na świecie oraz o nieposłedniej jej roli w stosunkach gospodarczych świata mówią następujące cyfry: pod względem ilości produkowanego rocznie żyta przypada Polsce miejsce drugie między wszystkimi narodami świata; ziemniaków — drugie; lnu — drugie; cynku — drugie; soli potasowej — czwarte; konopi — czwarte, jęczmienia — czwarte, owsa — piąte, buraków cukrowych — piąte, węgla kamiennego — piąte, trzody chlewnej — szóste, żelaza — siódme, nafty — ósme, koni — ósme, gęstości zaludnienia — dziesiąte, liczby ludności — jedenaste, pszenicy — jedenaste, bydła rogatego — czternaste, długości linii kolejowej — piętnaste, hodowli owiec — szesnaste, zapasu złota — dwudzieste pierwsze, obszaru — dwudzieste dziewiąte.

### Europa w okowach lodowych.

Niebywale zimna w całej Europie zmuszają uczonych do wytłumaczenia tego niesłychanego obniżenia temperatury. Niewątpliwie, że jasne gwiazdiste noce znacznie przyczyniają się do wyziębienia, ziemi, gdyż, słabo jeszcze ogrzana promieniami słońca, stoi bezbronna w obliczu otwartego międzyplanetarnego przestworza, które według obliczeń uczonych fizyków ma temperaturę 273 stopnie poniżej zera (absolutne zero). Toteż ziemia traci swe ciepło w ciągu długiej nocy zimowej, oziębiając się od 25—45° według termometru Celsjusza. Jednak powstaje mimowoli pytanie: jak wytłumaczyć fakt, że w krajach południowych, jak Italja, Francja, Hiszpanja i t. p. również panują mrozy i śnieżna zima?

przytem zagadnienia te ujmowane są w powieści tej od strony praktyki pozytywnej pracy spółdzielczej na terenie pewnego prowincjonalnego okręgu, gdzie się akcja powieściowa rozgrywa. Bohater tej powieści realnie organizuje życie społeczne tego regionu na zasadach spółdzielczych. Napotyka na olbrzymie trudności, związane z psychologią biernej prowincjonalnej inteligencji, wychowanej w niewoli. Z drugiej strony walczy i rozbija martwą powłokę kulturalnego stanu ludu naszego, odsuniętego i oderwanego od najżywoźniejszych interesów gospodarczych kraju.

Powieść ta w dziedzinie literatury pięknej przedstawia ciekawy eksperyment i jest na tym terenie niewątpliwie trwałym dorobkiem spółdzielczości. „Głos Literacki” mówi o niej, że jest „tematycznym wzorem współczesnej powieści społecznej”...

Książka ta powinna się znaleźć w każdej bibliotece społecznej i komunalnej. Przeczytać ją powinien każdy, kto się interesuje ruchem spółdzielczym.

## „Rolnik”

### Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa W ŁOWICZU.

Podajemy do wiadomości PP. Członków, że od dnia 26 listopada r. ub. firma nasza **udziela** na kredyt trzymiesięczny pasze treściwe jak to:

Otręby pszenne i żytnie,  
Makuchy (słonecznikowe, lniane, rzepakowe),  
Mączkę orzecha ziemnego,  
Śrut sojowy, śrut lniany,  
Kukurudzę w ziarnie i śrutowaną.

Ponadto prosimy nadsyłać zamówienia na sezon wiosenny na zboże siewne (owies, jęczmień), na nasiona: konieczyń, grochu, seradeli.

Przy tem przypominamy, że czas najwyższy jest zaopatrzyć się w nawozy pomocnicze na sezon wiosenny dla wykorzystania dogodnych warunków kupna w miesiącach listopadzie i grudniu.

Posiadamy już na składzie: azotniak granulowany (w beczkach żelaznych), mielony (w workach), superfosfat, tomasynę, sól potasową, karnit, fosforyt i surosfat.

**Za nawozy nabyte u nas — gwarantujemy za ich procentowość pokarmów przyswajalnych przez rośliny.**

Każdy, kto nabywa u nas nawozy sztuczne otrzymać może fachową poradę ich stosowania.

Felicja Lewandowska z Łowicza zgubiła wyciąg z ksiąg ludności, wydany przez parafję Zduny. 3—1

Partkiewicz Stefan zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. w Lublinie. 3—1

Redaktor Mieczysław Mszczonowski.

Druk K. Rybackiego w Łowiczu.

Wydawca Edward Nowakowski.

## KINO WOJSKOWE 10P. P.

Orkiestra 10 p. p. w pełnym składzie.  
Sobota dnia 16 lutego 1929 r. o godzinie 7 i 9 wiecz.  
Niedziela dn. 17 lutego 1929 r. o godz. 5, 7 i 9 wiecz.  
Poniedziałek dn. 18 lutego 1929 r. o godz. 7.50 wiecz.

Lotnikom całego świata, bohaterskim orłom, których męstwo i odwaga przyczyniają się do zbratania narodów, film niniejszy poświęca

A U T O R.

Wielki dramat lotniczy!!

## Orły Wojenne

W rolach głównych:

RAYMOND KEANE i BARBARA KENT.

Reżyserował: Emory Johnson. Scenariusz opracowany przez porucznika-pilota Howarda Blancharda, na tle prawdziwego zdarzenia.

NAD PROGRAM KOMEDIA.

Następny program: „BŁĘKITNE NOCE”.

## KINEMATOGRAF „EOS”

W sobotę dnia 16 lutego początek o godz. 7 i 9  
W niedzielę dnia 17 lutego początek o godz. 5, 7 i 9

## „ZŁOTA LILJA”

Dramat erotyczny, wytwórni amerykańskiej.

Sensacyjne dzieje miłości pięknego księcia i ślicznej dziewczyny nad modrym Dunajem. Najgłośniejsza artystka doby obecnej

BILLIE DOVE i rasowy CLIVE BROOK

grają główne role w tym romantycznym i upajającym filmie.

Nad program farsa w 2 aktach.

Wkrótce „WIERA MIRCEWA” arcydzieło sztuki kinematograficznej.

## Ogłoszenie.

Na podstawie okólnika Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Nr. 18 z dnia 16 stycznia 1929 r. L. dz. AP. 482/10 Magistrat podaje do wiadomości, że rozerwiści i szeregowi pospolitego ruszenia wyjeżdżający na podstawie paszportów na roboty sezonowe do Niemiec, powinni swój wyjazd meldować w gminie względnie Urzędzie Meldunkowym, oraz meldować się w odnośnym Konsulacie Rzeczypospolitej Polskiej w terminie do dni 14-tu.

Dn. 8 lutego 1929 r.

Magistrat.

## Dr. med. T. JASIOBĘDZKI

Choroby skórne, weneryczne i nerwowe,  
Analizy krwi na Wassermanna.

Przyjmuje tylko w niedziele

i w czwartki g. 6—7. Zduńska 27.

(W Warszawie codziennie prócz wtorków i czwartków od 6—7. Nowogrodzka 4 m. 1). 3—1

Agata Janczak z Bobrowej, gm. Łyszkowice, zgubiła książeczkę końsko-wojskową. Opis konia: lat 5, gniady ze strzałką na lysinie i prawa zadnia pęcina biała, prawe kopyto zadnie białe. 3—3

Mazimierz Flis z Retek, gm. Bąków, zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P.K.U.—Kutno. 3—3